Nr. 17. Kraków dnia 7 Sierpnia 1870 r. Rok I.

PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę. Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową: rocznie 6 Złr. w. a. półrocznie 3 Złr. w. a. Numer pojedynczy kosztuje 15 centów. BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104 2 piętro. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń.

Przedpłatę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu. Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj. REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj. Manuskryptów nie zwraca się.

Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego.

O drogach wicynalnych we Francyi.

I.

Mając za jedno z głównych zadań przedstawienie spraw i potrzeb ekonomicznych kraju, uważamy jako obowiązek poruszenie kwestyi dróg gminnych: kwestyi tak ważnéj, że nawet wrzawa wojenna na Zachodzie nie pozwala nam o niéj zapominać.

Pragnęlibyśmy pracę niniejszą rozpocząć uwagami nad ustawą drogową obowiązującą u nas: sądzimy jednak, że poprzedni rzut oka na ustawodawstwo francuzkie, i na jego rozwój historyczny, posłuży nam do jaśniejszego wykazania usterek naszéj ustawy drogowéj, a uwagi oparte na cudzém doświadczeniu, łatwiéj może trafią do przekonania czytelnika.

Ustawodawstwo francuzkie. Komunikacye lądowe we Francyi rozpadają się na dwa główne działy:

1. Trakty cesarskie i departamentowe.
2. Drogi wicynalne.

Trakty cesarskie utrzymywane są kosztem skarbu państwa — departamentowe, kosztem departamentów; jedne i drugie podlegają zarządowi komunikacyj lądowych i wodnych i nie wchodzą w zakres pracy naszéj.

W obec pomnażania się linij kolei żelaznych tracą one na znaczeniu i dla tego zwracamy się tu od razu do dróg wicynalnych.

Drogi wicynalne we właściwém znaczeniu, mogłyby być uważane za jedno z drogami gminnemi; we Francyi wszakże obejmują one więcéj i dzielą się na trzy klasy:

a) drogi wicynalne gminne *(chemins vicinaux de petite communication)*

b) drogi wicynalne użyteczności publicznéj *(d'utilité publique)*

c) drogi wielkiéj komunikacyi *(de grande communication)*, nie wiele różniące się od traktów departamentowych.

Za dawnéj monarchii ustawy krajowe, (edykta, przepisy władz rządowych), stanowiły co do większych traktów, nie zwracając uwagi na mniejsze, dziś wicynalnemi nazwane drogami. Trakty utrzymywane były jedne kosztem skarbu państwa, inne kosztem prowincyi — drogi wicynalne były własnością panów *(seigneurs)*, w ręku których była także policya i administracya drogowa.

Ustawa z d. 1 grud. r. 1790 ogłosiła wszystkie drogi publiczne za własność narodową.

Ustawa z dnia 6 paźdz. 1791 orzekła, że drogi uznane przez dyrektoryat powiatowy za potrzebne dla komunikacyi, mają być utrzymywane kosztem tych gmin, na terrytoryum których się znajdują, i że na ten cel może być postanowiony dodatek do podatku gruntowego.

W pojęciach ekonomicznych XVIII wieku, ziemia była jedynym i wyłącznym środkiem produkcyi, wszystkie więc ciężary spadały wyłącznie na nią — ciężary tak wielkie, że ziemia podołać im nie mogła. Co do dróg wicynalnych wszakże, ciężar ten we Francyi był tylko nominalnym, o szarwarkach bowiem i prestacych w naturze, w obec przekształcenia społecznego, jakiego dokonała rewolucya, mowy być nie mogło; po zniesieniu zaś podatków konsumcyjnych, podatki gruntowe do takich wzrosły rozmiarów, że wszelki dodatek stawał się niepodobnym.

Konwencya zajęta przewrotem społeczeństwa na wewnątrz, i wojnami na zewnątrz, nie miała czasu myśléć o administracyi, która się we wszystkich gałęziach w opłakanym znajdowała stanie.

Nie lepiéj się działo za dyrektoryatu. Konstytucya z r. III, jedna z najwięcéj skomplikowanych, zdolna sprowadzić anarchię w administracyi najlepiéj nawet uorganizowanéj, mogła powiększyć tylko nieład, w jakim już Francya pogrążoną była.

Wszystkie ówczesne prawa i postanowienia odnoszące się do dróg, były martwą literą — chociaż ustawa z dnia 1 grudnia 1798 (11 Frimaire, an VII) powołała do kosztów utrzymania dróg nie samą, jak dotąd własność ziemską, ale wszystkich mieszkańców gminy. Ustawa ta lubo postanowiła sprawiedliwszą zasadę, musiała jednakże pozostać bezskuteczną, dochody bowiem gmin nie starczyły na inne obowiązkowe wydatki, które przed drogami pierwszeństwo miały.

Ustawa z dnia 17 lutego 1800 roku (28 Pluviose an VIII) stanowi epokę w administracyi francuzkiéj. Od owego czasu przechodziła Francya przez rozmaite zmiany form państwa i dynastyi, po dwakroć była rzecząpospolitą, po dwakroć cesarstwem; była królestwem z Bożéj łaski i królestwem z woli ludu; przeżyła kilkanaście konstytucyj, a wśród tych wszystkich przewro-

tów, zasada administracyjna postawiona w ustawie roku VIII została niezmienną.

Pierwszy konsul zakładając trwałe fundamenta nowéj budowy społecznéj i ekonomicznéj, zwrócił baczną uwagę na drogi wicynalne. Dekretem z d. 22 lipca 1802 (4 Thermidor an X) postanowił: że drogi wicynalne mają być utrzymywane kosztem gmin; rady zaś gminne objawią życzenia co do środków utrzymania dróg w dobrym stanie i przedstawią na ten cel najwłaściwszy sposób odbywania prestacyi w naturze.

Po raz pierwszy od początku rewolucyi, spotykamy się tu z prestacyą w naturze. Dekret postawił zasadę, ale formalnego rozkładu przepisać nie mógł; na to potrzeba było ustawy, któréj przeprowadzenie w ówczesném usposobieniu umysłów było niepodobném. Nie chciano bowiem zrozumieć, że pańszczyzna i szarwarki ciążyły dawniéj wyłącznie na barkach gminu, że przeciwnie prestacye w naturze przy drogach odbywane, rozdzielone w jednéj części porówno na wszystkich zdolnych do pracy mieszkańców, w drugiéj proporcyonalnie do ich mienia, tracą wstrętny charakter przymusowéj robocizny.

Administracya jednak pod rządami pierwszego konsula była tak silną, że mimo braku odpowiedniéj ustawy do prestacyj w naturze, zwolna przyzwyczajać się zaczęto. Instrukcye ministeryalne zalecały prefektom, by rozdzielali dnie prestacyj między mieszkańców w miarę interesu, jaki każdy z nich w dobrém utrzymaniu dróg mieć może; by nie powoływali tych, którzy z rodzinami żyją z zarobku dziennego, jak niemniéj tych, którzy opłacają podatki stałe, nie przechodzące wartości trzech do czterech dni pracy. Rady gminne oznaczały wartość dnia pracy, zostawiając mieszkańcom wolność wyboru opłacenia gotowizną, lub odbycia w naturze dni na nich przypadających.

Rozkład prestacyj uchwalony przez radę gminną, zatwierdzony przez prefekta—stawał się obowiązującym i w ten sposób przez cały czas cesarstwa i przez pierwsze lata restauracyi, prestacye w naturze stały się głównym środkiem utrzymania dróg wicynalnych.

Ustawa skarbowa z dnia 15 maja 1816 r. postanowiła, że żadne dodatki nadzwyczajne na potrzeby gminne nie mogą być uchwalone bez współudziału najwyżéj opodatkowanych w gminie, i że następnie dodatki w ten sposob uchwalone tylko na mocy postanowienia królewskiego ściągane być mogą. Prestacye w naturze uznane zostały jako podatek nadzwyczajny i formom powyższym ulegać musiały. Instrukcya ministeryalna zabroniła ściągania zaległości, dodając, że prestacye połączone z innemi ciężarami gminnemi nie mogą w żadnym razie przenosić *maximum* centymów dodatkowych budżetem oznaczonych.

Od téj téż pory prestacye w naturze ustały zupełnie — dochody gmin wyczerpane na obowiązkowe, naglące potrzeby, nie dostarczały żadnych funduszów na utrzymanie dróg wicynalnych, i drogi te rychło wróciły do stanu zaniedbania, z jakiego staraniem pierwszego konsula, następnie cesarza Napoleona I wydobyte zostały.

Zły stan komunikacyj gminnych, z natury rzeczy na rolnictwo najsilniéj oddziałać musiał. Ogólne narzekania, poparte przez właścicieli ziemskich, zasiadających w obu izbach prawodawczych, spowodowały rząd do przedstawienia nowéj ustawy, która przez izby w d. 28 lipca 1824 roku ogłoszoną została.

Na mocy téj ustawy, rady gminne miały prawo uchwalenia (bez współudziału w naradzie najwyżéj opodatkowanych), dwóch dni prestacyi w naturze; gdyby prestacye te na utrzymanie dróg wicynalnych okazały się niedostatecznemi, rady gminne powołując do narady najwyżéj opodatkowanych mogły zawotować dodatek do podatków stałych do wysokości pięciu centymów.

Głównym niedostatkiem téj ustawy był brak sankcyi. Rady gminne miały możność, ale nie były obowiązane do wotowania prestacyj i centymów—a jeżeli z przyznanego im prawa korzystać nie chciały, (co w praktyce często się zdarzało), drogi wicynalne pozostawały bez funduszów i bez opatrzenia.

Niedostateczném także było pozostawienie radom gminnym oznaczenia stopy zamiany robocizny na pieniądze. Powstawały ztąd różne niejednostajności; w jednéj gminie stopa zamiany była tak wysoką, że wykup był niemożliwym — gdzieindziej znowu tak niską, że wykupione prestacye żadnego prawie nie czyniły dochodu. Czas robót nie był oznaczony, wykonywano je więc najczęściéj w niewłaściwéj porze. Robotami zarządzali merowie bez pomocy ludzi specyalnie usposobionych, skutkiem czego w wielu gminach prestacye się marnowały, roboty były kosztowne i źle wykonane.

Rady generalne (departamentowe) wskazywały jako jedyny środek zaradzenia złemu, udzielenia prefektom większéj władzy nad tą gałęzią służby publicznéj. Wszyscy uznawali potrzebę zmiany, ale zmiana ta musiałaby ograniczyć attrybucye rad gminnych—i dla tego wahano się długo—a rzeczy pozostały w tym stanie aż do upadku starszéj linii Burbonów.

Monarchia lipcowa postawiła na pierwszym planie roboty użyteczności publicznéj.

Wzięto się gorliwie z jednéj strony do budowania traktów królewskich i departamentowych, z drugiéj strony rady generalne, korzystając z nadanego im prawa wotowania nadzwyczajnych centymów departamentowych, udzielały zasiłki gminom na budowę dróg wicynalnych. Prefekci wysyłali agentów drogowych do pomocy merom w kierowaniu i wykonaniu robót.

Cząstkowe te usiłowania nie mogły zaradzić złemu, ale jasno wykazywały niedostateczność ustawy drogowéj. Rady generalne żądały reformy ustawodawstwa drogowego, poruszono tę kwestyę w izbach; wyznaczono komisyę dla dokładnego zbadania stanu rzeczy — a po obszernych i wyczerpujących debatach w obu izbach, nowa ustawa drogowa z dnia 21 maja 1836 ogłoszoną została.

Ustawa ta bez żadnych prawie zmian obowiązuje do dnia dzisiejszego; jéj zawdzięcza Francya obecny stan wicynalnych komunikacyj swoich.

Art. 1. stanowi, że drogi wicynalne kosztem gminy budowane i utrzymywane być mają.

Art. 2. upoważnia rady gminne do wotowania (bez współudziału najwyżéj opodatkowanych) prestacyj w naturze do wysokości trzech dni, i dodatków do podatków stałych do wysokości 5 centimów.

Art. 3. oznacza kto i w jakiéj mierze do odbywania prestacyi jest obowiązany.

Art. 4. dozwala każdemu kontrybuentowi zamieniać prestacye w naturze na pieniądze podług taryfy corocznie przez radę generalną naznaczonéj.

Art. 5. W razie, gdyby rada gminna nie zawotowała potrzebnych na drogi prestacyi i centymów, lub po zawotowaniu nie użyła ich na ten cel w terminie przepisanym, nadaje się władzę prefektowio podatkowanie gminy z urzędu aż do wysokości art. 2 oznaczonéj.

Art. 6. Jeżeli droga wicynalna potrzebna jest kilku gminom, prefekt wysłuchawszy zdania interesowanych

rad gminnych, oznaczy, które gminy i w jakim stosunku przykładać się mają.

W dalszym ciągu ustawy, o której mowa, dzieli drogi wicynalne na trzy klasy: na drogi wielkiéj, średniéj i małéj komunikacyi; stanowi zasady do rozdziału funduszów i prestacyj na każdą w szczególności klasę; wydaje przepisy ogólne w interesie budowy i konserwacyi dróg; ustanawia służbę drogową, przepisuje sposób postępowania przy wywłaszczeniu i wynagrodzeniu właścicieli gruntów.

W ostatnim art. 21 orzeka, że w rok po ogłoszeniu niniejszéj ustawy, prefekt w każdym departamencie sporządzi regulamin, wykonanie prawa na celu mający; regulamin takowy komunikowanym być ma radom generalnym, a z uwagami tych ostatnich ministrowi spraw wewn. do zatwierdzenia przedstawiony.

Regulamin oznaczyć winien w każdym departamencie *maximum* szerekości dróg wicynalnych, terminy, w których dostarczenie funduszów nastąpić i roboty wykonanemi być mają; czas, w których prestacye w naturze uiszczane być winny, sposób użycia takowych lub ich zamiany na robotę wydziałową. Regulamin stanowi także co do wszystkich szczegółów odnoszących się do sporządzenia rozkładów poborowych, do rachunkowości, do oddawania robót w entrepryzę i co do form licytacyi; wydaje przepisy odnoszące się do wytknięcia ulic, do zabudowań wzdłuż drogi, do obcinania gałęzi na drzewach przy drodze, do wszystkich zresztą szczegółów nadzoru i konserwacyi drogi.

Ustawa nie żąda, by przepisy były jednostajne w całéj Francyi, ona zostawia prefektom możność zastosowania się do zwyczajów i potrzeb miejscowych. Minister w instrukcyi swéj zaleca im, by nigdy nie tracili z oczu strony praktycznéj, którą nacechowana jest nowa ustawa, nie będące owocem abstrakcyjnych studyów ale długoletniego doświadczenia. Starało się ono ująć w formy ustawą, to co się praktykowało w okolicach, gdzie ludzie gorliwi o dobro publiczne byli administratorami i gdzie dobra chęć mieszkańców przychodziła im w pomoc.

Po latach 18, gdy już wszystkie rozporządzenia prefektów, regulaminami departamentowemi objęte, dostatecznie wyprobowanemi były, w roku 1854, minister spraw wewnętrznych zredagował wzór regulaminu w 391 artykułach, zalecając prefektom, by się jak najściśléj do tego wzoru przy układaniu regulaminów departamentowych stosowali i tam tylko pozwolili sobie zaprowadzenia pewnych modyfikacyj, gdzieby potrzeby miejscowe koniecznie tego wymagały. W ten sposób regulamin obejmujący wszystkie szczegóły dopełnia ustawę drogową, która krótko, zwięźle i jasno ułożona, stawia ogólne tylko zasady.

Francuzi w redakcyi praw celują jasnością i ścisłością, umieją oni dokładnie oznaczyć granice tego, co winno być przedmiotem ustawy, nie mącą jéj szczegółami do regulaminu lub instrukcyi należącymi; dla tego też i ustawa, o któréj mowa w 21 artykułach objęła wszystko i do dnia dzisiejszego bardzo nieznacznym tylko uległa modyfikacyom. Oparta na doświadczeniu, na zwyczajach miejscowych przez 34 lata swego istnienia, zrosła się z obyczajami ludu i wydała owoce, o których następnie powiemy.

Obliczenie wartości akcyj bankowych.

Prawdziwi kapitaliści, a więc ta część publiczności, która nieupędzając się za zyskiem spekulacyjnym za grosz oszczędzony kupuje rozmaite papiery, w celu pobierania od nich przyzwoitego procentu—wpada częstokroć w błędy, z powodu których, nietylko spodziewanego procentu nie otrzymuje, ale często znaczne straty ponosi w kapitale.

Główną przyczyną wspomnionych błędów jest to, że kupujący nie robią wyboru i nie znają różnicy, jaka zachodzi pomiędzy *effektami mającemi rzeczywistą wartość, a obliczonemi na spekulacyę;* a więc pomiędzy *obligacyami a akcyami:* ale wszystkie effekta zamieszczane na cedule kursowéj *(Kursblacie)* cenią równo i nie mają najmniejszego wyobrażenia o tém *co to jest Akcya?*

Dając tutaj krótkie objaśnienia pod tym względem, spodziewamy się czytelnikom naszym rzetelną zrobić przysługę.

Obligacya (Oblig pierwszeństwa, renta, los) jest wierzytelnością zapewniającą posiadaczowi pewny procent obliczony z góry; *Akcya* zaś udziałem w jakiemś przedsiębierstwie, mogącém zarówno przynieść zysk jak i stratę. Jeżeli więc ktoś mówiąc o akcyach, zysk z nich nazywa procentem, tedy używa fałszywego określenia. Zysk akcyi stanowi dywidenda. Otrzymana summa zysku dzieli się na tyle części, ile jest wypuszczonych akcyj i zysk na każdą akcyę przypadający zowie się dywidendą. Są wprawdzie niektóre akcye, zbliżające się o tyle do papierów procentowych, że zysk z nich jest do pewnéj wysokości poręczony (jak np. akcye kolei, przez skarb publiczny), lecz są to akcye wyjątkowe, jakich za normę brać nie należy.

Z akcyj nieporęczonych nie można obliczyć zysku z góry. Zdarza się bardzo często, że jedno lub drugie przedsiębierstwo akcyjne, po ułożeniu rocznego bilansu wykazuje straty, a więc akcyonaryuszom dywidendy dać nie może. Bywają znów wypadki, że zarząd towarzystwa akcyjnego, przez sztuczne zestawienie cyfer bilansu wykazuje pozornie tam zysk, gdzie rzeczywiście jest strata, i że rozdaje dywidendę; ale postępowanie takie prędzéj lub późniéj sprowadza katastrofę i upadek instytucyi. O wypadkach tego rodzaju nie mówimy tutaj, gdyż idzie nam tylko o podanie ogólnych zasad do szacowania papierów wartościowych akcyjnych, nie mających wcale poręczenia.

Akcye przedsiębierstw komunikacyi i właściwych przemysłowych można jeszcze niekiedy dość prawdopodobnie oszacować; przedsiębierstwa takie są bowiem więcéj jednolite i długoterminowe. Dobre kierownictwo i staranność zarządu daje tu rękojmię że i daléj tak będzie, a przeciętny dochód lat zeszłych, stanowi przybliżoną podstawę do obliczeń na przyszłość.

Zupełnie co innego zachodzi przy obliczeniu wartości akcyj bankowych. W przedsiębierstwach tego rodzaju, zysk przeszłoroczny nie może służyć za podstawę do wyrachowania zysku przyszłorocznego, choćby tylko przypuszczalnego.

Bank jakiś może w jednym roku robić najświetniejsze interesa i sute rozdzielać dywidendy pomiędzy akcyonaryuszów; w następnym zaś zaledwie zarobić na pokrycie kosztów administracyjnych. Powodzenie tu nie należy wyłącznie od doskonałości zarządu, ale daleko więcéj od zewnętrznych okoliczności, będących po za granicami wszelkiego przypuszczalnego nawet obliczenia. W zeszłym np. roku wiele powstających nowo przedsiębierstw i emissye ich akcyj, nastręczały bankom niepospolite zyski—ale byłto nadzwyczajny wypadek. Może się wprawdzie niejednokrotnie jeszcze coś podobnego wydarzyć, ale nikt nie zaręczy kiedy to nastąpi. Tymczasem lata wojny albo innych klęsk mogą zredukować

czynności bankowe do bardzo małych rozmiarów i zakwestyonować wszelką dywidendę.

Na jakiéjże więc podstawie obliczyć można wartość akcyj jakiegoś zakładu bankowego? Chcąc na to pytanie odpowiedzieć, należy zupełnie nie zważać na kurs giełdowy, to jest notowanie akcyj pomienionych na giełdzie. Giełda używa akcyj bankowych jako narzędzia szulerki, nie troszcząc się wcale o wewnętrzną ich wartość. Jeżeli większość matadorów giełdowych postanowi zarobić grubo na akcyach jakiego banku, i grać na podwyżkę, tedy używa najmniejszego pozoru, ażeby je pędzić w górę.

I tak np. bank jakiś zawiera interes, który o 200,000 zwiększy jego kapitał. Przypuścimy, że w obiegu znajduje się 100,000 akcyj, w takim razie biorąc rzeczy logicznie wartość każdéj akcyi powiększa się o złr. 2. Tymczasem giełda pędzi go o 50 i więcéj zł. reń. w górę i tym sposobem wprowadza w błąd publiczność.

Inne znów może zajść matactwo giełdowe, w razie, gdy jaki bank powiększa liczbę akcyj. Należy to do manewrów giełdowych inaugurować wypuszczenie nowych akcyj podwyższeniem ich kursu—gdy właściwie powinno dziać się całkiem przeciwnie. Bank powiększając liczbę akcyj, pomnaża zarazem liczbę biorących udział w ewentualnych zyskach, przez co mniejsza dywidenda na każdą akcyę przypaść musi, a zatém i wartość ich się zmniejsza. Chcąc więc rzetelnie oszacować wartość akcyj jakiego banku, nie należy mieć względu na manewry giełdowe, będące najczęściéj w zupełnéj sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem.

Wiemy z doświadczenia, że właśnie najczęściéj zdarza się, iż gdy przez rozmaite jawne lub potajemne sztuczki giełdowe, jaki papier podskakuje o 50 lub 100 złr. w górę—publiczność tłoczy się do wekslarzy, ażeby go za oszczędzony grosz zakupić. Niedoświadczeni powszechnie rozprawiają, że musi to być wyborny effekt, skoro tak idzie w górę—gdy tymczasem rezonowanie to nie jest na niczém ugruntowane. Kupujący nie pytają się wcale o wartość wewnętrzną effektu, a jedynie ona może być podstawą do oszacowania wspomnionego effektu, wartość zaś ta może być bardzo rozmaita.

Podstawę jéj stanowi najprzód kwota wpłaty (jeżeli zarząd wkładowego kapitału nie naruszył); daléj fundusz rezerwowy, rozdzielony w stosunku do każdéj pojedyńczéj akcyi, nakoniec chwilowy zysk. Od tego należy jednak potrącić kwotę odpowiadającą stopie oprocentowania kapitału w kraju, w którym w kwestyi będące przedsiębierstwo istnieje—reszta dopiéro stanowi wartość akcyi w danéj chwili.

I tak np. bank jakiś wypuścił 20,000 akcyj z wpłatą po 100 złr. na każdą — posiada 400,000 złr. funduszu rezerwowego, a w bieżącym roku zyskał 1,200,000 złr. W takim razie wartość pojedyńczéj akcyi na rok bieżący szacuje się w następujący sposób: Wpłata 100 złr., z funduszu rezerwowego na każdą akcyę przypada złr. 20. Zysk na akcyę wynosi złr. 60, od niego atoli potrącić należy 6 złr. (jako 6% od wpłaconéj kwoty 100 złr.) Wszystko więc razem wynosi 174. Po zrealizowaniu kuponu i potrąceniu jego wartości (złr. 54), akcya jest wartą złr. 120. Wartość ta jéj atoli w roku przyszłym odpowiednio do robionych interesów i zysków bankowych stopniowo może się zwiększać.

Ta jest właściwa wartość akcyj danego banku. Ktokolwiek więc nabyć chce (jako kapitał przynoszący procent) akcye bankowe, niepowinien spuszczać z uwagi podanéj wyżéj metody ocenienia ich wartości. Co się nad rzetelną wartość nadpłaci, jest tylko stawką na przyszłe niepewne zyski, jest więc spekulacyą ale nie umieszczeniem kapitału na pewny procent. Akcye banków zamożnych znanych z rzetelnego i dobrego prowadzenia interesów, mających z właściwych bankowych obrotów pewne źródło dochodu—można płacić wyżéj nad wartość, nie o tyle jednak, aby nadwyżka ta pochłonęła spodziewane zyski.

O podatkach w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnéj.

II.

Podatek dochodowy. Podatek dochodowy wymierza rząd Stanów Zjednoczonych według następujących norm obowiązujących od 31 grudnia 1866.

Od dochodu, który nie przenosi 600 dolarów, nie opłaca się podatek dochodowy; od dochodu nad 600—10,000 dolarów, płaci się 3%; nad 10,000 dolarów mający dochodu płacą 5%.

Od dochodu surowego *(brutto)* strąca się następujące pozycye, poczém dopiéro pozostająca kwota przedmiot opodatkowania stanowi:

1. Podatki rządowe i taksy lokalne w kwocie pobieranéj w ostatnim roku.
2. Gaże oficerskie a w ogóle wszelkie pensye urzędników zostających w służbie rządowéj, od których 3% taksy już opłacają.
3. Odsetki i dywidendy od kapitałów lub depozytów banków, zakładów, korporacyj i t. p., od których już się taksa opłaca.
4. Czynsz, który się w rzeczywistości płaci za mieszkanie w mieście lub na wsi.
5. Kwoty, które fermer płaci za robotę najemną; kwoty wydane na reparacye budynków, przyrządów itp. w gosp. wiejskiém, oraz kwoty wydane na koszta utrzymania robotnika.
6. W każdym razie potrąca się kwota 600 dol. od dochodu, która opodatkowaniu nie podlega.

Osoby, które pobierają czynsz najemny, mogą sobie odtrącać kwotę, którą wydały na reparacyą budynków i na ubezpieczenie ich od ognia; powinny także odtrącać od dochodu procenta, które opłacają od długów ciążących na ich realnościach. Kosztów wyłożonych na nowe budowle i na ulepszenie i upiększenie budowli nie można odtrącać od dochodu.

Zysk fabrykanta stanowi przedmiot dochodu podlegającego podatkowi dochodowemu, chociażby fabrykant płacił osobny podatek od wyrobów swoich.

Dochód z odsetków od długów państwowych, podlega podatkowi w wysokości 1½%. Aktem osobnym kongresu, zapisy długu państwowego Stanów Zjednoczonych znajdujące się bądź w posiadaniu osób pojedyńczych, bądź korporacyj — są uwolnione od podatków w pojedyńczych Stanach, w których osoby lub korporacye mieszkają.

Przy podawaniu dochodu w celu wymierzania podatku dochodowego nie wymaga się przysięgi, stronie jednak wolno złożyć przysięgę, a w takim razie rząd uznaje dochód jéj jako rzetelnie podany i według tego wymierza podatek. Składanie przysięgi wydarza się najczęściéj w wypadkach, gdzie chodzi o to aby udowodnić, że dochód zbiorowy 600 dolarów nie przechodzi; albo, że ta osoba w tym samym roku wciągniętą już została w inném państwie (Stanie) w listę osób obowiązanych do opłaty podatku dochodowego.

Podatek dochodowy rozpisany zostaje każdego roku z dniem 1 maja, i winien być do 1go czerwca zapłacony. Po upływie 30 dni od terminu naznaczonego do zapłaty, i 10 dni od upomnienia poborcy, opłaca się 5% podatku jako karę, z wyjątkiem wypadku śmierci podatkującego lub udowodnionéj niemożności zapłacenia.

Rząd Stanów Zjednoczonych ma z tytułu podatków dochodowych, kosztów ich ściągania i kar zapadłych za nieuiszczenie w terminie — prawo retencyi do wszelkiéj własności ziemskiéj; do kapitałów; do papierów wartościowych—w ogóle do wszelkiéj własności.

Opłata stemplowa. W Stanach Zjednoczonych zaprowadzoną została od roku 1862 należytość stemplowa.

Każde nieostęplowanie dokumentów pisemnych podlegających ostemplowaniu, sprowadza ze sobą karę 50 dolarów, a dotyczący dokument wszelką moc prawną utraca. Kara za wystawienie, przyjęcie i wypłatę nieostęplowanych weksli, promesów i t. p. wynosi 200 dolarów.

Od prawnych dokumentów, skarg i innych aktów, za pomocą których proces sądowy rozpoczyna się—opłaca się stempel 50 centów. Rezolucye, w ogóle wszelkie akta wydane przez rząd Stanów Zjednoczonych, albo rządy pojedyńczych Stanów, nie podlegają stemplowi. Od oryginału skargi *(the original writ)* opłaca się 50 cent. stempel, poczém już dalsze akta w téj sprawie stemplowi nie podlegają.

Pełnomocnictwa wymagają stempla 1 dolara.

Od kontraktów płaci się za każdy pojedyńczy arkusz 5 centów.

Od weksli aż do wysokości 200 dolarów, płatnych od 34 dni do 6ciu miesięcy opłaca się 2—6 centów; od weksli z dłuższym terminem nad 6 miesięcy 10 cen., a od każdych 200 dolarów dalszych tak samo po 10 centów.

Zapisy długu wymagają od każdych 200 dolarów 10 centowego stempla, listy kredytowe tak samo.

Bilety loteryjne i tym podobne dowody wymagają stempla 50 cent., jeżeli wkładka 1 dolara nie przenosi, za każdy dolar więcéj opłacają centów 50.

Od deklaracyj cłowych opłaca się 1—5 dolarów taksy stemplowéj.

Od polic na ubezpieczenie życia płaci się od $^1/_4$ do 1 dolara.

Dowody pokwitowania są w ogóle wolne od stempla, zachodzą tu jednak niektóre wyjątki i tak np. od dowodu magazynowego (na odebranie towarów) opłaca się 25 cent. stemplowego.

Od depeszy telegraficznych opłaca się taksy stemplowéj 1—3 cent.

Karty do gry opłacają według gatunku stempel 1—5 centów. Artykuły medyczne i perfumerye wartości $^1/_4$—1 dolara opłacają 1—4 cent., od każdych 50 cet. wyższéj wartości 2 centy więcéj taksy stemplowéj.

Opłata od wyrobu wódki. Fabrykant wódki ze zwykłych materyałów (z wyjątkiem owoców), który w ciągu roku jednego mniéj jak 300 barrels *(1 barrels* = 31 galonów; 1 gallon = 3.138 mas wied.) produkuje, płaci za kartę pozwolenia *(License)* 25 dolarów. Kto produkuje więcéj, płaci 50 dolarów. Fabrykanci, którzy produkują płyny spirytusowe z jabłek i brzoskwiń w mniejszéj ilości jak 150 *barrels*, podlegają (odnośnie do karty pozwolenia) téj saméj kategoryi, któréj podlegają inni fabrykanci spirytusu.

(Tu nadmieniamy, że wyrób wódki [spirytusu] i fabrykacya z tytoniu wyjętemi są z pod prawidła, które przysługuje innym przedsiębierstwom, a według którego produkcya roczna przemysłowa nie przenosząca wartości 600 dolarów, jest wolna od opodatkowania.)

Aby otrzymać kartę pozwolenia, winno się podać prośbę na piśmie z wymienieniem nazwiska przedsiębiercy; miejscowości w któréj gorzelnia znajduje się; wyszczególnić liczbę i objętość naczyń gorzelnianych i kotła parowego. Zanim jeszcze pozwolenie udzieloném zostało —musi oddający wystawić na kwotę którą poborca oznacza, dokument zapisowy z podwójnym albo aż potrójnym podpisem na korzyść rządu Stanów Zjednoczonych. W dokumencie tym mieścić się mają następujące zobowiązania:

1. W razie powiększenia warsztatu rząd zawiadomiony o tém zostanie natychmiast.

2. Fabrykant przyrzeka pod przysięgą zapisywać codziennie do osobnéj księgi (do któréj z wyjątkiem niedzieli poborcy wgląd będzie dozwolony), liczbę wyprodukowanych gallonów, stopień, jaki płyn wyprodukowany mieć będzie, a razem rodzaj i ilość użytego w fabrykacyi materyału surowego.

3. Fabrykant przyrzeka udzielić poborcy każdego 1go, 10go i 20go dnia miesiąca zaprzysiężony pisemny wyciąg z téj księgi.

4. Fabrykant przyrzeka, że nie sprzeda fabrykatu, ani go nie zabierze z lokalu gorzelnianego w celu sprzedaży w inne miejsce, pokąd fabrykat nie zostanie przez władze rządowe obejrzany, odmierzony, odważony i wciągnięty w księgę.

5. Fabrykant zobowiązuje się do opłacania należytości podatkowéj od wyrobu w terminach wskazanych.

Podatek (opłata) od wyrobu wódki (spirytusu aż do 50% Trallesa), wynosi 20 cent. od jednego gallona, jeżeli wyrób posiada więcej stopni, opłaca się stosunkowo więcéj.

W każdym okręgu podatkowym ustanawia poborca inspektora, którego zadaniem jest czuwać nad gorzelniami, mierzyć i ważyć fabrykat zanim sprzedanym zostanie. W tym celu musi się na każdém naczyniu (beczce, kufie itp.) napis, oznaczający ilość i stopień płynu zawartego, oraz data z podpisem inspektora znajdować.

Inspektorów opłacają gorzelnie. Gdyby inspektor podał fałszywie jakość i ilość wyrobu zawartego w naczyniach, podpada karze 500 dol. Tyleż płaci fabrykant, gdyby w czémkolwiek zmienił napisy położone na naczyniach przez inspektora.

Rząd kredytuje podatek od wyrobu wódki do wysokości 50 *barrels* i do czasu, w którym kupiec otrzyma fabrykat od producenta. Jeżeli fabrykat wywozi się z kraju w ilości od któréj mniéj jak 300 dolarów akcyzy nie należy się—robi rząd fabrykantowi to ułatwienie, że tenże nie potrzebuje składać opłaty, ale pod warunkami następującemi:

1. Ilość fabrykatu musi przez inspektora być sprawdzoną.

2. Poborca musi dać pozwolenie na wywóz.

3. Fabrykant podający o pozwolenie wywozu, musi przysiądz, że wyrób jest rzeczywiście przeznaczony do wywozu za granicę.

4. Fabrykant musi wystawić zapis poręczający z dwoma pewnemi podpisami, którym obowiązuje się do zapłacenia podatku w 90 dniach w razie, gdyby fabrykat nie został wywieziony.

Te same warunki obowiązują destylatorów wódki.

Jeżeli fabrykant posiada magazyn, uważa się on jako skład rządowy zostający pod nadzorem poborcy. Fabrykant może wtedy produkt do magazynu składać i rząd czeka wtedy z opłatą podatku aż do czasu, w którym produkt sprzedanym zostanie.

Kary. Za zaniedbanie wciągnięcia ilości wyrobu i t. d., w ogóle za każde uchybienie w zastosowaniu się do przepisów prawnych, konfiskuje rząd całą ilość wyrobu, wszystkie naczynia fabryczne, kadzie, kocioł parowy i wszelkie przyrządy destylacyjne; oprócz tego płaci fabrykant kary 500 dolarów i koszta sądowe procesu. Produkt i przyrządy fabryczne mogą 30 dni wprzód, zanim jeszcze sąd wyrok wyda, być zasekwestrowane przez poborcę, władze zaś podatkowe Stanów Zjednoczonych winny w celu przeprowadzenia procesu w 20 dni na zasekwestrowaniu wydać pozew.

Za zaniedbanie trzechmiesięczne w opłacie podatku płaci się 10% podatku kary i pokąd podatek i kara zapłacone nie zostaną, prenotuje się władza podatkowa z należytością swą na gorzelni i przyrządach. Jeżeliby do 10 dni po terminie ponownie wydanym, należytość jeszcze zapłaconą nie została, służy władzy podatkowéj zajęcie i sprzedaż ruchomości fabrykanta.

Opłata od wyrobu piwa. Fabrykantów piwa obowiązują te same prawie przepisy, co fabrykantów wódki. Następujące odmiany i uzupełnienia podajemy:

Taksa od wyrobu piwa datuje się z dnia 1 kwietnia 1864 i ustanowioną została na jednego dolara od barrelsa.

Piwowar, który 500 albo więcéj barrelsów w jednym roku wywarza, opłaca oprócz akcyzy 50 dolarów za kartę pozwolenia *(License)*; ten który mniéj produkuje, płaci tylko 25 dolarów. Pozwolenie *(License)* upoważnia do wyrabiania płynów fermentujących ze słodu i do sprzedaży ich w ilości od 3 gallonów począwszy. (Tak piwowarzy jak i fabrykanci spirytusu nie potrzebują żadnego więcéj upoważnienia do sprzedaży hurtownéj).

Wymagania rządu względem piwowarów są mniéj surowe, jak względem fabrykantów wódki.

Podatek od wyrobu piwa winien być uiszczany każdego miesiąca. Piwowar obowiązany jest podać poborcy pierwszego dnia każdego miesiąca wykaz zaprzysiężony wyrobu z miesiąca upłynionego. Poborcy służy prawo wglądu do ksiąg piwowara w celu przekonania się o rzetelności podania.

Dawniéj obowiązani byli piwowarzy do prowadzenia dziennika, w którym ilość piwa wyrobionego i sprzedanego wyszczególnioną być musiała. Ten dziennik (prowadzony pod przysięgą) winien był fabrykant przez cały tydzień od wschodu do zachodu słońca (z wyjątkiem niedzieli) trzymać w pogotowiu dla okazania go poborcy. W najnowszych czasach odstąpiono od tego, i uwolniono równie piwowarów od wykazów materyałów, z których piwo wyrabiają. Kary za przekroczenie przepisów są te same przy wyrobie piwa, jak przy wyrobie wódki.

* * *

Zastanawiając się nad ustawą obowiązującą wyrób spirytusu i piwa w Stanach Zjednoczonych—spotykamy się z charakterystycznem wymaganiem zaprzysięgania wszelkich podań, i z prawdziwie dokuczliwą wysokością kar w razie przekroczenia przepisów rządowych. Ustawodawstwo amerykańskie wprowadzając do podań przysięgę, chciało oczywiście to osiągnąć, co w Europie kosztowny i uciążliwy dla fabryk system kontroli rządowéj ma na celu, a to jest: zapobiegnięcie defraudacyi. Wątpimy, aby w tym względzie w Stanach Zjednoczonych, gdzie najdziwaczniejsze zasady religii i moralności mają swych licznych reprezentantów, zamiar ten zupełniéj osiągnięty został jak w Europie, ale to rzecz niezawodna, że kosztowny system kontroli praktykowany w Europie srodze ciąży na opodatkowanych; dochodu większego wysokie podatki od wyrobu spirytusu i piwa nie dostarczają; gospodarstwo narodowe zubożają; gosp. wiejskie gnębią — chociaż może mniéj dzieje się defraudacyj w Europie.

W jednym z najbliższych numerów pisma naszego zamierzamy mówić o pożądanych u nas zmianach w opodatkowaniu gorzelń.

Rozmaite wiadomości.

Rozdawanie księgozbiorków rolniczych. W r. z. ministerstwo rolnicze rozdało 36 księgozbiorków dla szkół rolniczych, w bieżącym rozdaje ich sto, daleko staranniéj wybranych i pomnożonych doborowemi dziełami jak n. p. Settegasta: Hodowla bydła, Engla: Budownictwo wiejskie i t. p. Dostawcą księgozbiorków jest Gerold (i Spółka), księgarz wiedeński. Daje on nie tylko znaczny rabat ministerstwu, ale nadto ofiarował się tak stowarzyszeniom rolniczym jako i prywatnym osobom, za tę samą cenę (110 złr.) takich samych księgozbiorków dostarczać. Do okolic, w których nie uprawiają wina, w miejsce książek traktujących o hodowaniu téj rośliny, posyłać będzie inne dobre dzieła rolnicze, jak n. p. Breithaupta: „Ziemianin i jego powołanie;“ Ackerhofa: „O pożytku wód i stawów“ — Machtsa: „Oszacowanie własności ziemskiéj“—„Naukę sadownictwa i t. d. W roku zeszłym księgozbiorki rozdawane były szkołom rolniczym, w bieżącym zaś na przedstawienie niektórych stowarzyszeń rolniczych, oddawane będą na własność tymże towarzystwom, z obowiązkiem udzielania ich szkołom dalszego kształcenia się. W niektórych krajach koronnych księgozbiorki rozdawane będą tylko stowarzyszeniom okręgowym, które są obowiązane udzielać ich zarówno szkołom jak i pojedyńczym rolnikom, oraz urządzać w lokalach czytelnie do publicznego użytku. Z pomienionych stu niemieckich księgozbiorków, 7 dostało się do Galicyi wschodniéj. Nakoniec na wniosek Towarzystwa gospodarczego krakowskiego, ministerstwo wyasygnowało złr. 300 na dziełka gospodarskie w języku polskim do rozdania pomiędzy małe rolnicze księgozbiorki; kwota ta jednak wtenczas dopiéro będzie użytą, gdy ministerstwo zawiadomioném zostanie, jakie książki zawodowe nadałyby się do tego celu.

Stowarzyszenie wzajemnych ubezpieczeń w Czechach niedawno powstałe rozwija się pomyślnie, i zapewne nierównie większe przybierze rozmiary, jak skoro z wypłaconych już zwrotów szkód i premij, publiczność przekona się o bezinteresowności i pożytku tego rodzaju instytucyi. W bieżącym roku urządzają się nowe agentury na Szląsku i Morawach, gdzie towarzystwo znajduje bardzo dobre przyjęcie. Zawiązało się także w tym czasie w Czechach stowarzyszenie, mająca na celu wydawanie pożytecznych a tanich dzieł gospodarczych (Matyca rolnicza) pod prezydencyą Rudolfa Choteka.

Opłata frachtów brzęczącą monetą. Aż dotąd zarządy kolei austryackich pobierały frachtowe w banknotach z doliczeniem ażja stosownie do kursu; z powodu chwiejności kursów postanowiono należytość za przewóz towarów za granicę pobierać w brzęczącéj monecie.

Podrożenie cukru. Czy skutkiem wojny ceny cukru podskoczą, lub czy obniżą się, zdania są podzielone. Jedni sądzą, że skutkiem poszukiwania i potrzeby „cena się podniesie, inni że zatamowanie ruchu towarowego na kolejach wpłynie na zniżenie cen, co zdaje się być prawdopo-

dobniejszém. W 6ciu bowiem wielkich składach europejskich znajdowało się na dniu 1 lipca 4,225,000 centnarów, gdy tegoż dnia roku zeszłego było 3,040,000, a w zaprzeszłym 3,129,000 centnarów; buraki zaś obrodziły wszędzie i dają nadzieję obfitych zbiorów.

Międzynarodowy handel drzewem. Kapitał jakim Europa obraca corocznie w drzewie wynosi 72 miliony talarów. Z sumy téj najwięcéj przypada na zakupno drzewa w Szwecyi bo 20 1/2 miliona; po niéj idzie Austrya, sprzedająca rocznie za 15 1/2 talarów, (z Czech, Siedmiogrodu, Górnych Węgier, Illiryi i Bukowiny, a najwięcéj z Galicyi). Norwegia dostarcza co rok za 12 milionów, odkąd wywóz ułatwionym został za pośrednictwem dobrych dróg i kolei żelaznych. Rosya (oprócz Finlandyi sprzedającéj za 4,300,000 tal.) dostarcza drzewa za 7 1/2 miliona: Kraje nadwiślańskie (Królestwo Polskie, W. ks. Poznańskie i właściwe Prusy) za 4,200,000 tal. Stany Zjednoczone i Kanada za 4, Brazylia za 1/2 miliona; resztę dostarczają inne kraje europejskie. Drzewa zużywa Anglia za 25, Francya za 17 mil. talarów. Oba te państwa zakupują je głównie w krajach skandynawskich, resztę z portów morza Baltyckiego; za 6 milionów zaledwie spożywają go: Hiszpania, Włochy i Grecya razem wzięte.

Wełna stanowi dotąd najgłówniejszy materyał do wyrabiania tkanin, pomimo, że użycie jedwabiu, lnu, a mianowicie też bawełny do olbrzymich wzrasta rozmiarów. Bawełny zużywają fabryki 1500 milion. fun., gdy tymczasem wełny 1800 mil. fun. Wedle obliczeń statystycznych, znajduje się w Europie 225 milionów owiec, z czego na Rosyę przypada 52 miliony, na Anglię 40, na Francyę 35, na Związek cłowy niemiecki 32, na Austryę zaś 30 milionów owiec. Otrzymuje się z nich przeszło 560 milionów funtów wełny rocznie, a zatém, blisko trzecią część całkowitéj produkcyi wełny; licząc zaś po 50 centów za funt w przecięciu, wartość wełny otrzymywanéj na całéj kuli ziemskiéj wynosi około 900 mil. złr.

Zużycie srebra w fotografii. Wiadomo, że z obrzynków papieru zaprawionego srebrem, również z resztek płynów zawierających rozczyn saletranu srebrowego, fotografowie otrzymują metal ten przydatny do powtórnego użycia. Pomimo to jednak fotografia zużywa corocznie w saméj Europie 50,000 funtów srebra. Nadmieniamy przy sposobności, że na albumin do zaprawiania tafli wychodzi w Europie rocznie białek z 4ch milionów jaj—w Stanach zaś Zjednoczonych zużywa się ich około miliona.

Przesadzanie roślin kilkakrotne nietylko wpływa korzystnie na ich rozwój, ale zarazem uszlachetnia je i zwiększa owoce na nich. Sadownicy angielscy i holenderscy przesadzają kilkakrotnie drzewka w szkołach, przez co korzenie główne porastają siecią drobnych korzonków, a tym sposobem drzewko zyskuje na rozroście i dobroci owoców. W Holandyi i Bawaryi przesadzają kilkakrotnie tytoń, przez co roślina ta nierównie prędzéj dojrzewa. Zastosowanie téj operacyi do chmielu, zwiększa zbiór i ulepsza znakomicie gatunek. Latorośle hodowane w inspektach po kilkakrotném przesadzeniu dopiéro w drugim roku wysadzają się na grunt.

Pociąg spacerowy amerykański. Do jakiego stopnia komfort i zbytek w Ameryce wzrasta, przekonać się można z opisania pociągu spacerowego, który wyruszył w poprzek stałego lądu Stanów Zjednoczonych z Bostonu do San Francisco. Ośm wagonów pałacowych kosztowało 175,000 dolarów (394,000 złr. w. a.). Wozy towarowe obejmowały ośm szaf lodowych i jeden refrigerator; po za temi szedł wagon przeznaczony dla palaczy tytuniu, a podzielony na cztery pokoiki, z których jeden zajmowała redakcya i ekspedycya dziennika drukowanego podczas podróży, a przezwanego „*The transcontinental*. Za wagonem palaczy następowały dwa inne hotelowe z restauracyą i kuchnią. Znajdywały się w nich piece do gotowania i pieczenia ciast—kredensy, pokoje jadalne i sypialne—daléj dwa wagony stanowiące wspólne sale jadalne, i dwa pokoje sypialne, każdy na 20 łóżek. W ostatnich dwóch wagonach urządzono bawialnie zaopatrzone w wytworne sprzęty, oraz fisharmonikę, dobrany księgozbiór itp. Podróż odbywała się nadzwyczaj spiesznie, gdyż ujeżdżano na godzinę po 11 1/2 mil geograficznych. Cały pociąg oświecał gaz wyrabiany w jednym z wagonów na aparacie tak urządzonym, że za przykręceniem głównego kurka, wywiązywanie się dalsze gazu natychmiast ustawało. Pociągiem rzeczonym wybrało się na spacer do Kalifornii 68 mężczyzn, 40 kobiet i 17ro dzieci, oprócz służby pociągowéj i hotelowéj.

Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Kraków 5 sierpnia. Z powodu wojny nastąpiła zupełna stagnacya w handlu zbożowym. Niepewność długości trwania zapasów wojennych, zamknięcie fabryk w Niemczech z przyczyny powołania robotników pod broń, a ztąd upadek przemysłu i handlu zagraża przesileniem w świecie finansowym. Każdy więc gromadzi gotowiznę i powstrzymuje się od wszelkich spekulacyj—a zatém i zbożowych.

Zamknięcie dróg handlowych oddziałało zgubnie na zakupy pszenicy; o wywozie wolnemi południowemi kolejami, dla drogości przewozu myśleć nie można, nic więc dziwnego, że nikt w kupno się nie wdaje.

Jedynie owies i żyto są poszukiwane bądź w nadziei dostawy tych zbóż armii niemieckiéj, bądź pozbycia ich dla wojsk austryackich, których przewidują mobilizacyę.

Nadzieje odbytu na żyto i owies, oparte na powyższych przewidywaniach są powodem, że na ostatnie targi dowiezione zboże nowe nie tylko w cenach nie spada jak zwykle, ale płacono je po tych samych co i zeszłoroczne, a poszukiwaniu nie uczyniły zadość dowozy; jest więc nadzieja, że w bliższéj przyszłości ceny obu wymienionych gatunków zboża podniosą się jeszcze bardziéj.

Na Kleparzu, pszenicy prawie niesprzedawano, a cena 10—10.50, złr., którą podajemy, była więcéj nominalną. Żyto płacono złr. 6—6.50. Owies złr. 4—4.80.

Wrocław d. 4 sierpnia. Usposobienie słabe.
Pszenica za 85 f. cł. 67—70—76—84 sgr.
Żyto za 84 fun. cł. 50—54—56 sgr.
Jęczmień za 74 fun. cł. 43—44—46 sgr.
Owies za 50 f. cł. 40—41—42 sgr.
Oléj rzepakowy za 100 kwart 13 1/4 tal.
Okowita za 100 kwart prusk. 16 tal.

Szczecin. Usposobienie mdłe.
Pszenica za 2125 funt. 63—69—69 1/2 tal.
Żyto za 2000 funt. 44 1/2—47 tal.
Jęczmień za 1750 funt.
Owies za 1300 funt. 34 — 38 tal.
Rzepak za 1800 fun. 82—89 tal.
Okowita za 8000% Trallesa 14 1/4 tal.

Oświęcim 3 sierpnia. Zeszłotygodniowy targ, był jak wiadomo niezwykle ożywiony, lecz woły wówczas zakupione dla braku odpowiedniéj ilości wagonów do dziś nie mogły być wywiezione. To spowodowało, że dzisiejszy targ mimo znacznego napływu kupcow dla niemożebności transportu zupełnie się nie powiódł, a kupcy zamiejscowi wstrzymali się zupełnie od zawierania interesów. Cen więc z tego targu podać nie można.

☞ Dla Szanownych Prenumeratorów, którzy nie otrzymali Sprawozdania rocznego od Dyrekcyi Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego, załączamy takowe przy dzisiejszym numerze Przewodnika.

Kursa papierów i pieniędzy od dnia 30 Lipca do 5 Sierpnia 1870 r.

Wartość nominalna	Wpłata dotychczasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		30 Lipca	1 Sierpnia	2	3	4	5	od	Procent ubiegły do d. 6
					Wiedeń.								
					Pożyczki Państwa.								
—	—	Maj Listop.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .	51.75	51.80	52.60	53.—	53.40	52.70	w. a. 5000	55.42
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	„ srebrna „ „ . .	59.90	59.90	60.90	62.20	62.40	61.70	„ 5000	20.42
w. a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 „ „ . .	86.50	85.—	85.—	86.—	86.25	86.—	„ 5000	52.78
„ 100	—	„ „	20%	5	„ z r. 1860 „ „ . .	101.—	97.50	96.50	97.—	97.—	96.—	„ 5000	„
„ 100	—	—	—	—	„ z r. 1864 „ „ . .	96.—	97.—	98.50	100.—	102.50	102.—	—	—
					Pożyczki publiczne.								
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	62.50	63.75	64.50	65.—	65.—	66.50	w. a. 5000	62.34
w.a. 120 sr.	—	Stycz. Lipiec	—	5	„ Poż. kol. węgiersk. „	98.—	96.—	96.—	96.—	96.50	96.50	„ 3000	—
					Listy zastawne.								
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziems. za 100	—	60.—	65.—	65.—	65—	65.—	w. a. 5000	20.—
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	—.	—.	—.	—.	—.	—.	„ 5000	25.—
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	„ „ „ włość. „ „	—	—.	—.	—.	--.	—.	„ 5000	29.17
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ Banku hipoteczn. „ „	79.—	79.50	79.50	80.—	80.—	80.—	„ 5000	129.17
					Akcye Banków.								
w.a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo-austryack. za sztukę	176.—	173.—	174.50	180.—	190.—	183.—	25 sztuk	74.65
„ 200 „	80	„	—	5	„ węgiersk. „ „	62.50	63.—	62.—	67.—	71.—	69.—	25 „	59.72
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	Centralnego „ „	45.—	44.—	45.—	46.—	56.—	53.—	25 „	9.72
„ 200 —	120	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego „	79.—	79.50	79.—	84.—	82.—	81.—	25 „	107.50
„ 200 sr.	60	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austryack. „	75.—	74.50	74.50	79.50	81.50	80.50	25 „	47.20
„ 200 —	80	„ „	—	5	Galic. dla handl. i przem. „	—	—	—	—	—	—	25 „	59.72
„ 200 —	80	—	—		„ krajowego „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	„ hipoteczn. „	—	—	—.	—	—	—	25 „	59.72
„ 200 —	120	Styczeń	—	5	Handlowego „	68.—	68.—	68.	70.—	73.—	71.—	25 „	89.58
„ 600 —	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego „	645.—	650.—	650.—	654.—	659.—	656.—	5 „	14.58
„ 160 —	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.	213.50	213.75	212.75	217.75	223.50	218.—	25 „	119.45
„ 200 —	80	„ „	—	5	„ „ węgiersk. ogóln.	60.—	59.50	61.—	64.—	66.50	66.—	25 „	59.72
„ 200 —	80	„ „	—	5	Związkowego austryackiego	73.	75.—	75.	79.	80.—	77.—	25 „	„
					Akcye kolei.								
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Ces. Elżbiety za sztukę	182.50	184.50	184.50	188.—	190.25	188.—	25 sztuk	25.52
„ „ 1000	1000	„ „	—	5	„ „ Ferdyn. półn. „	1870—	1865—	1860—	1885—	1895—	1885—	5 „	„
w.a. 200 sr.	200	„ „	—	5	„ „ Franc. Józefa „	165.50	165.—	166.—	167.50	169.—	169.—	25 „	24.31
M. K. 200	200	„ „	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „	201.—	202.50	204.—	206.50	213.50	210.50	25 „	25.52
w.a. 200 sr.	60	„ „	—	6	„ Koszycko-Bogumin. „	45.50	45.—	45.50	46.—	47.50	45.—	25 „	8.75
„ 200 „	200	Maj Listop.	—	7	„ Lwow. Czerniow. Jassy	173.50	174.—	174.50	175.—	176.—	176.50	25 „	92.36
„ 200 „	200	„ „	—	5	„ Południow. (Lombardy)	176.75	176.75	176.50	178.25	183.—	181.—	25 „	59.72
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5	„ Rządowéj za sztukę .	328.—	328.—	—.	328.—	332.—	332.50	10 „	24.31
					Obligacye Pierwszeństwa.								
w.a. 300 sr.	300	Kwiec. Paźd.	10%	5%	Kolei Ces. Elżb. z 1862 za szt.	—.	91.	90.25	89.—	90.50	90.50	w. a. 5000	78.13
„ 200 —	200	„ „	—	5	„ Franc. Józefa „ „	87.50	87.25	87.75	87.75	88.—	87.75	„ 5000	36.81
„ 300 —	300	Stycz. Lipiec	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „ „	95.—	96.—	97.—	97.—	—.	95.—	„ 5000	24.31
„ 200 —	200	Styczeń	—	5	„ Koszycko-Bogum. „ „	—.	79.—	79.—	79.—	80.	80.—	„ 5000	„
„ 300 sr.	300	Maj Listop.	10%	5	„ Lw. Cz. Jas. I. Em. 1865	73.50	75.—	77.—	76.—	75.50	75.50	„ 5000	59.38
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ II. „ 1867	84.—	—.	83.	85.	83.—	84.—	„ 5000	65.97
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ III. „ 1868	79.—	79.50	80.25	79.50	80.—	80.25	„ 5000	„
Frs. 500	500	Marz. Wrześ.	—	3	„ Rządowéj za sztukę .	—	—.	135.	139.	140.—	140.—	„ 5000	64.58
„ 500	500	„ „	—	3	„ „ Em. 1867. .	—	—.	135.	139.—	140.—	140.—	„ 5000	„
					Kraków.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	69.75	69.90	69.50	69.—	69.—	69.25	z wart.	kup.
„ 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. „	87.50	87.75	87.50	86.75	87.—	87.50	„	„
w.a. 200 sr.	80	„ „	—	5	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	74.50	74.75	74.75	74.75	74.75	74.50	25 sztuk	59.72
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	98.—	99.—	98.50	98.—	98.—	97.50	25 „	„
—	—	—	—	—	Ruble rosyjskie za 100	151.50	151.50	151.50	151.50	151.50	152.—	—	—
—	—	—	—	—	Talary pruskie „ „	196.—	195.—	194.—	194.—	192.50	191.75	—	—
—	—	—	—	—	Srebro austryackie „ „	130.—	129.50	129.25	129.50	128.—	127.75	—	—
—	—	—	—	—	Dukat ważny za sztukę	6.05	6.—	6.—	6.—	5.95	5.95	—	—
—	—	—	—	—	Napoleond'or „ „	10.70	10.70	10.65	10.65	10.50	10.40	—	--
—	—	—	—	—	Półimperyał ros. „ „	10.85	10.85	10.85	10.85	10.60	10.50	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	63.—	63.—	64.—	65.—	65.75	66 —	z wart.	kup.
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	Listy Gal. Bank. hipot. „ „	81.—	81.50	81.25	81.25	81.25	81.25	w. a. 5000	129.17
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100	71.50	71.75	68.—	68.25	68.50	69.—	„ 5000	20.—
—	—	„ „	—	5%	„ „ „ „ „	80.50	81.—	80.—	80.25	80.20	80.30	„ 5000	25.—
					Lwów.								
w.a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	74.50	—.	74.50	74.50	74.50		25 sztuk	59.72
„ 200 „	80	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	—.	—.	—.	—.	—.		25 „	„
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100	—.	—.	70.	70.25	—.		w. a. 5000	20.—
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	80.—	—.	80.—	80.—	—.		„ 5000	25.—
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ „ Bank. hipot. „ „	80.50	—.	83.	83.25	—.		„ 5000	129.17
					Warszawa.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	69.10	69.58	69.32	69.45	69.65		Rs. 100	$72\frac{2}{9}$
„ 100	—	„ „	—	4	„ zast. 100 rs. I. ser. „ „	—.	87.58	—.	87.40	87.55		„ 100	$47\frac{7}{9}$
„ 100	—	„ „	—	4	„ „ „ „ II. „ „ „	87.33	—.	—.	87.05	87.05		„ 100	$47\frac{7}{9}$
„ 100	—	„ „	—	5	„ „ nowe z 1869 „ „	87.23	86.75	86.50	86.—	86.—		„ 100	59

Sobota godz. 2 55 minut po południu. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcye kredytowe 218.50, Lombardy 180.75, Losy z r. 1860 85.75, Losy z roku 1864, 101 – Akcye Franko-austr. 80.— Napoleony 10.52 Akc. kol. Kar. Ludw. 210.50, Akc. kol. Lwow. Czern. 176.50 Akc. kol. półn. wschodniej 144. Akcye bank. 656, Akc. bank. związkowego 78 Akc. bank. jen. 59. Renta w sreb. 61.50, Oblig. indemn. gal. —. Akc. bank. wied. dla obrotu ogólnego —. Akc. anglo-banku —. Akc. kol. rządowéj —. Tramway —.

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołdraczyński. W Druk Uniw. pod zarządem K. Mańkowskiego